

## HENRYKA ŻÓRAWSKA

ur. 1911; Rzeszów

Tytuł fragmentu relacji	Żydówka
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kraśnik, Safir, gimnazjum, Żórawska

### Żydówka

Po skończeniu prywatnego gimnazjum Władysławy Arciszowej w Lublinie, poszłam na dwuletnią pedagogikę. Po skończeniu dwuletniego podagogium, dostałam zezwolenie na pracę w szkołach podstawowych. Pierwszą moją pracę [dostałam] w Kraśniku. Tam mieszkałam razem z koleżanką, Żydówką, Safir Fryderyką. To była kobieta bardzo elokwentna, sprytna. Bardzo ładnie po polsku mówiła, bardzo czysto. Nie była podobna do Żydówki i miała akcent czysto polski. Sposób mówienia miała bardzo dobry. W ogóle była bardzo dobrą polonistką. Może dlatego, że była Żydówką. Oczywiście nie przestrzegała jedzenia jak Żydzi [...]. Śmieszne, bo jak myśmy mieszkały razem, ja lubiłam na wiosnę zieloną cebulę, a ona mówiła, że nie lubi: „Z bratem myśmy sobie zaprzysięgli”, że nigdy cebuli nie będą jeść.

Myśmy mieszkały razem 4 lata. Bardzo śmy się zaprzyjaźniły. W tamtych czasach niektórzy mieli za złe, że mieszkam z Żydówką, ale myśmy się jakoś... Ja na to nie zwracałam uwagi, ponieważ ona była bardzo nie-Żydówka. Była raczej asymilantką. Po czterech latach dostałam się do Lublina. To było bardzo trudne - dostać się do Lublina. Dostałam się ze względu na pracę w harcerstwie. To śmy się wtedy rozstały, ale utrzymywałyśmy stały z sobą kontakt. Potem, jak wybuchła... jak przyszli Niemcy, ona oczywiście była dyskryminowana. Jakiś czas [była] w Kraśniku. Niemcy TEGO [eksterminacji] nie zrobili od razu. Ona nawet przez jakiś czas uczyła dzieci gdzieś pod Kraśnikiem. A jak już było źle, przyjechała do nas.

Data i miejsce nagrania	1995-01-20, Lublin
Rozmawiał/a	Krystyna Madała
Transkrypcja	Aleksandra Gulińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"